

## W SKRÓCIE

Z marihuaną  
na Świętej Trójcy

Przedwczoraj około 20.30 na ulicy Świętej Trójcy policjanci zauważyli młodych mężczyzn, którzy na ich widok zaczęli się nerwowo zachowywać. W trakcie legitymowania i kontroli przy jednym z nich policjanci znaleźli 19 woreczków z suszem roślinnym i białym proszkiem. Bydgoszczanie w wieku 20, 22 i 23 lat zostali zatrzymani i przewiezieni do komisariatu na Szwedewrowie. Sprawdzenie narkotestem wykazało, że zabezpieczone środki to marihuana i amfetamina. Mężczyźni zostali trafili do aresztu. 23-latkowi postawiono zarzut posiadania środków odurzających. Za to przestępstwo grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

## Studzienka była w torbie

22 stycznia po południu policjanci patrolowali tereny wzdłuż Kanału Bydgoskiego. Tuż po 15.00 na ulicy Spacerowej funkcjonariusze zauważyli mężczyzn ciągnących sanie, na których znajdowała się torba. Jej zawartość musiała być ciężka, bo ciągnięcie sanek nie przychodziło im bez trudu. Policjanci postanowili skontrolować mężczyzn i wtedy okazało się, że w torbie znajduje się rozbita pokrywa studzienki kanalizacyjnej. Mundurowi zatrzymali dwóch bydgoszczan w wieku 21 i 34 lat do wyjaśnienia. Mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. Teraz policjanci z bydgoskiego Błonia ustalają, jaki związek z zabezpieczoną po-

# Dzieci wysokiego ryzyka

Gdyby rodzice znali przyczyny urazów, to ich pociechy nie doznawałyby ich tak często

Z DR IRENĄ DANILUK-MATRAŚ, p.o. kierownika Kliniki Chirurgii Dziecięcej Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 im. dr. Antoniego Jurasza, rozmawiała Hanna Walencykowska.

**Dzieci doznają urazów z różnych powodów, czasami są ofiarami agresji, czasami ulegają wypadkom. Które z nich najbardziej zagrażają życiu?**

Najcięższe urazy powstają w wyniku wypadków komunikacyjnych. Są one obarczone największą śmiertelnością. Kolejną grupą są te odniesione w wyniku upadku z dużej wysokości.

**Zajmujecie się Państwo najtrudniejszymi przypadkami.**

Klinika uznana jest w regionie za oddział z wysoką referencyjnością. Specjalizujemy się w kilku dziedzinach, między innymi w chirurgii onkologicznej. Przeprowadzamy bardzo trudne zabiegi u noworodków, a w tej grupie wiekowej także u wcześniaków, mających bardzo niską masę urodzeniową. Najmniejszy pacjent, którego udało się nam uratować ważył 510 gramów. Zajmujemy się także leczeniem urazów. Szczególnie wielonarządowych.

**Na przykład?**

Niedawno uratowaliśmy chłopca, który przewrócił się podczas jazdy na rowerze. Uszkodził sobie



Dr Irena Daniluk-Matras. petni obowiązków kierownika Kliniki Chirurgii Dziecięcej w „Juraszu”  
FOT.: DARIUSZ BŁOCH

trzustkę, miał stłuczoną wątrobę oraz stłuczone płuco.

**Zabieg chirurgiczny ratuje życie. To jednak nie wszystko. Dzieci powinny być rehabilitowane.**

Oczywiście. Po niektórych rodzajach urazów (i nie tylko) potrzebna jest długofalowa, żmudna rehabilitacja. Bydgoszcz ma bardzo dużo do zrobienia. Szczególnie, jeśli chodzi o dzieci. Jedyne, dobry ośrodek znajduje się przy ulicy Gajowej. Dziecko czeka na rehabilitację wiele miesięcy. Potem otrzymuje kilka zabiegów. Wykonywane są przez tydzień lub

Mam bardzo dobry zespół. Lekarze i pielęgniarki są troszeczkę fanatykami medycyny. Dlatego tak dobrze mi się z nimi pracuje. Ja również bardzo lubię swój zawód. Trafiłam na ludzi, którzy myślą podobnie. Dlatego zostawanie w pracy godzinę dłużej nie jest dla nas żadnym problemem.

**W jaki sposób można ograniczyć liczbę urazów?**

Napisałam doktorat analizując urazy, które odniosły bydgoskie dzieci. Było to w latach 90., czyli jakiś czas temu. Ale proponowane przeze mnie rozwiązania wdrażane są przez cały czas. Wskazywałam zasadność zakładania dzieciom kasków, proponowałam zlikwidowanie placów zabaw z metalowymi konstrukcjami, likwidację huśtawek na sztywnych ramionach. Sugerowałam także stosowanie kasków u dzieci, które uczą się chodzić. Warto też ciągle upowszechniać zasady profilaktyki urazów.

**Po co?**

Może gdyby matka wiedziała, jakie to może mieć konsekwencje, nie zostawiałaaby otwartego okna ze śpiącym w łóżeczku dzieckiem. Mieliśmy taki przypadek. Niespełna dwuletnie dziecko obudziło się. Łóżeczko stało pod otwartym oknem. Dziecko wpadło na parapet i wypadło z okna na dach garażu. Na szczęście, udało się nam je uratować.

dwa. To niczego nie daje. W całym województwie nie ma takiej placówki, w której mogłyby być rehabilitowane dzieci w różnym wieku, od noworodka do nastolatka.

**Chirurgia nie jest dobrze płatną dziedziną medycyny...**

Oplacalność dziecięcych procedur chirurgicznych jest bardzo mała. Większość jednostek klinicznych nie bilansuje się prawidłowo, ponieważ leczą najcięższe, a więc najdroższe przypadki.

**Zatem, jak sobie chirurdzy dziecięcy radzą?**